

## X DYKTANDO SIEDLECKIE

Siedlce, 2 czerwca 2022 r.

Nareszcie nadeszła długo oczekiwana wiosna. Według najświeższych badań, przeprowadzonych przez zespół północnoamerykańskich psychoanalityków, współczesnemu światu zagraża plaga różnorodnych wiosennych uzależnień. W kulturze wszechogarniającej konsumpcji dóbr materialnych można by uzależnić się od wszystkiego – począwszy od coca-coli (albo **koka-koli**) i cheeseburgerów, a skończywszy na esemesach (albo **SMS-ach**).

Są manie kobiece i męskie. Spośród najprzedziwniejszych manii kobiecych nierzadko zdarza się na przykład uzależnienie od manicure`u, kupowania butów na koturnach, niekontrolowanego przeglądania się w lustrze, nie wspominając już o błahych sprzeczkach ze współmałżonkiem i używania słowa „jednakowoż”. Mężczyznom także niełatwo ustrzec się wszelkich manii tudzież fobii. Im łatwiej uzależnić się od filmów science fiction bądź wyścigów żużlowych.

Jednakże zarówno kobiety, jak i mężczyźni pozostają wrażliwi na piękno budzącej się do życia fauny i flory. Niejednokrotnie czmychają rankiem z domu i myk, myk biegną do jednego ze swych ulubionych (choć nie najulubieńszych) miejsc, gdzie rośnie ponaddziesięciopółmetrowy miłorząb japoński, a nieopodal w wolno płynącej, srebrzystobłękitnej struzce zakwita co rok długoogonkowy, wonny żabiściek pływający. W tej swojej niby-arkadii mogą niemalże codziennie spędzać wiele godzin na nicnierobieniu, nie myśląc o niczym. Wtenczas, półleżąc na trawie i kreśląc ręką w powietrzu przedziwne esy-floresy, podziwiają ów pół realistyczny, pół fantastyczny i arcypiękny pejzaż.

Nie wcześniej niż przed północą spotykają się w małej, przytulnej knajpce u zbiegu Alei Jerozolimskich i ulicy Świętego Jana z Dukli (albo **św. Jana z Dukli**), w pobliżu apteki „Pod Modrzewiem”. Kobiety w antycellulitisowych legginsach, ze szczerozłotymi, pseudorokokowymi koliaми na szyi, otulone w odurzające zapachy perfum, niejawnie, półschylając się, siadają przy małych kawiarnianych stolikach i podziwiają zwisające z sufitu przecudne girlandy, udekorowane jasnokremowymi kwiatami magnolii wyraźnie połyskującymi na tle lśniących białych ścian. Mężczyźni, jak z żurnala, próbują złożyć zamówienia, czyhajac na kelnera.

W tym sezonie wśród wiosennych potraw, notabene przyrządzanych przez prawdziwych mistrzów sztuki kulinarnej, a nie jakichś parzygnatów, wyróżniają się słonogorzkie potrawy z chili, kolendrą i kurkumą, z dodatkiem korzenia żeń-szenia białego uprawianego na Półwyspie Koreańskim. Popularny jest również kogel-mogel z zawartością skrobi oraz szaławii przeciwgrypowej, a także wykwentne, półwytrawne wina, za które trzeba zapłacić trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt dziewięć eurodolarów. Grunt to wstrzemięźliwość!

dr hab. Beata Żywicka, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach